

GAZETA USTROŃSKA

Nr 47 (484)

23 listopada 2000 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

MUZYKA JAK WINO

Rozmowa z Adamem Makowiczem, pianistą jazzowym
(dokończenie)

Co by pan polecił do słuchania młodemu człowiekowi, obdarzonemu pewną wrażliwością, który chciałby nauczyć się słuchać jazzu?

Nie ma już mody na słuchanie jazzu. Dawniej młodzi ludzie z dobrze pojmanego snobizmu chodzili na koncerty, kupowali płyty. W ten sposób, może na początku trochę na siłę, ale wsłuchiwali się w końcu w ten rytm. Bo w jazzie rytm jest najważniejszy. Najlepiej rozpoczynać od jazzu tradycyjnego - swingu, ale to musi być pierwszy garnitur i big bandów, które są taką najprostszą formą, trafiającą do wszystkich. Trzeba próbować, ale w moim przekonaniu jazz jako muzyka autentyczna trafi do ludzi, którzy niekoniecznie muszą się znać na muzyce, ale ciągle jeszcze ją czują.

Czy rodzice powinni zmuszać dziecko do ćwiczeń, gdy zorientują się, że ma zdolności muzyczne?

Moja mama na szczęście nie przesadzała i tego nie można robić. Jednak gdyby nie ona, nie siedziałbym przy fortepianie. Umówmy się, gamy to nie jest ciekawe ćwiczenie, ale nie nauczywszy się ich, nie można grać, tak jak nie można przeczytać książki, jeśli nie umie się czytać. Dzieci muszą się nieraz ciężko napracować, żeby poznać litery, poskładać je i niestety trzeba je zmuszać. Uważam, że matki, mające małe dzieci, muszą je czasem zabrać do filharmonii, na koncert muzyki klasycznej. No, może nie od razu na IX Symfonię Beethovena, ale na przykład na jakąś operetkę. Dziecku trzeba dać szansę, musi usłyszeć, co się gra na świecie. Jeśli matki nie podsuną muzyki do słuchania, to wyrosnie nam głuche pokolenie. To są ziarenka posiane w duszy młodego człowieka, które potem mogą zakiełkować, rozwinąć się. Taki człowiek jest bogatszy, umie słuchać i czerpie z tego radość. To tak jak z winem. Gdy pije się go po raz pierwszy, nie smakuje. Dopiero potem, gdy się kosztuje, degustuje, można je docenić.

(cd. na str. 2)



Laureaci Srebrnych Cieszyńszanek: od lewej R. Piórkowska, B. Heczko i H. Pustówka.
Fot. W. Suchta

SREBRNY LAUR

11 listopada podczas uroczystej sesji rad gmin powiatu cieszyńskiego w cieszyńskim Teatrze im. A. Mickiewicza wręczono Laury Srebrnych i Złotej Cieszyńszanki. Uchwałą Rady Miasta Ustronia Srebrną Cieszyńszankę otrzymał znany artysta malarz Bogusław Heczko. Laur wręczyli mu na scenie teatru burmistrz Jan Szware i wiceprzewodniczący Rady Miasta Józef Waszek. Sesja odbyła się z okazji Święta Niepodległości, a uczestniczyli

(cd. na str. 4)

RÓWNICA ZAPRASZA

Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” serdecznie zaprasza drogich mieszkańców Ustronia i okolic na Jubileuszowy Koncert pt.: „Jak woda w potoku życia wartko płynie”, zorganizowany z okazji 5-lecia zespołu. Początek o godz. 16.00, 2 grudnia (sobota) w Szkole Podstawowej Nr 1 w Ustroniu.

SEMINARIUM W URZĘDZIE

28.11 o godz. 14 w sali sesyjnej Urzędu Miasta odbędzie się seminarium prowadzone przez Zakład Gospodarczy Fundacji „Partnerstwo dla Środowiska”, którego celem jest przygotowanie gminy do bycia partnerem oraz do konkurencyjności na rynku inwestycji, jak również pomoc dla podmiotów gospodarczych. Poruszany będzie temat zarządzania jakością, audytu technologicznego, zarządzania środowiskiem, minimalizacji kosztów, certyfikacji systemów zarządzania, opieki nad inwestorami oraz nad małymi i średnimi firmami ze szczególnym uwzględnieniem sanatoriów i domów wczasowych. Udział w seminarium jest bezpłatny, należy go potwierdzić do 24.11 w UM.



Agencja PZU Joanna Pieczora
UBEZPIECZENIA

- Zielona Karta
- OC (również wpłaty!), AC, NW
- mieszkanie, dom, firma, turystyka

natychmiast * na telefon * non stop

u Klienta lub w biurze Agencji ul. Sikorskiego 18, Ustron

tel. 0608 615 014, dom. 854-36-27

Studio
KOSMETYCZNE

Fryzjer LAURENT

USTROŃ, UL. DASZYŃSKIEGO 12
(dawne kino UCIECHA) CZYNNY DO 21.00

Profesjonalne
SOLARIA



Przed koncertem A. Makowicz sprawdzał ustronński fortepian. Twierdził, że przydałby się nieco lepszy instrument. Być może za rok będziemy w stanie usatysfakcjonować artystę. Fot. W. Suchta

MUZYKA JAK WINO

(cd. ze str. 1)

Matka musi wybrać koncert lepszy, muzyka, który umie się dogadać z publicznością, z dziećmi. To bardzo trudna sztuka. Sam największą treść mam właśnie przed koncertami dla najmłodszych. Zastanawiam się co im zagrać, jak wytłumaczyć, żeby dzieci coś z tego miały. Przecież nie powiem im, że jazz narodził się w spelunkach i domach publicznych.

Kiedy pan zaczął grać dla siebie, a mama nie musiała już pana zmuszać?

Gdy przeszedłem te pierwsze trudne ćwiczenia, zacząłem smakować muzykę. Miałem wtedy 14, 15 lat grałem z przyjemnością, ale oczywiście najpierw utwory klasyczne.

Jak się panu oglądało Olimpiadę w Sydney po ubiegłorocznym spotkaniu z Robertem Korzeniowskim?

Bardzo dobrze. Zawsze bardziej się emocjonujemy, gdy znamy kogoś osobiście. Cieszyłem się, że chłopak wygrał obie konkurencje, że jego praca nie poszła na marne. Czytałem wywiady, w których polski chodźiarz tłumaczył, że nie przyspieszył, bo nie chciał być zdyskwalifikowany i dlatego był drugi, a potem się okazało, że jednak zdyskwalifikowano Meksykanina.

Rozmawiała: Monika Niemiec

5.265 ZŁ DLA DZIECI

3 listopada 2000 roku odbył się w sali widowiskowej MDK „Prażakówka” charytatywny koncert Adama Makowicza. Tłumnie przybyła publiczność oklaskiwała naszego krajana wsłuchując się w perfekcyjne wykonania preludów Chopina w interpretacji mistrza Adama.

Pan Makowicz, człowiek niebywale sympatyczny, wesoły, wtrącający między własną konferansjerkę śmieszne opowiadki, pokazał podczas koncertu swój kunszt pianisty - jazzmana, świetnego improwizatora, który swoją wirtuozerią zachwycił całą, prawie 400-osobową widownię.

Choć bilety na koncert sprzedawano już miesiąc wcześniej, zainteresowanie początkowo było niewielkie. Wzrastało w miarę zbliżania się imprezy, a w dniu koncertu, biletów po prostu zabrakło. Wszyscy chętni weszli jednak na salę, ponieważ zaproszeni goście nie dopisali w komplecie i można było wykorzystać wolne miejsca.

Koncert Adama Makowicza rejestrowała Telewizja Polska Oddział Katowice, wywiady przeprowadzali redaktorzy z Radia Bielsko, Dziennika Zachodniego, Gazety Wyborczej. Już następnego dnia w katowickich „Aktualnościach” ukazał się krótki materiał z koncertu. W ogólnopolskiej „Panoramie” również mówiono o ustronskim wydarzeniu.

Cały dochód z koncertu Adam Makowicz przeznaczył dla dzieci z Ośrodka Wychowawczo - Rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu. A był on niemały - ze sprzedaży biletów uzyskano 5.265 zł. Kwotę tę przekazano protokolarnie na ręce prezesa Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi Emilii Czembor.

Panu Adamowi przyznano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Ustronia. To zaszczytne wyróżnienie spotyka ludzi niezwykle i zasłużonych. Takim właśnie człowiekiem jest skromny, przemyślny pianista, który mieszkając od prawie 30 lat w Stanach Zjednoczonych i grając w największych salach koncertowych świata, znajduje czas, by wrócić w rodzinne strony i wystąpić w Ustroniu, jednocześnie wspierając potrzebujących. Dziękujemy mu za to i czekamy na obiecany koncert za rok.

Jolanta Szopa



A. Makowicz z darem od dzieci z Nierodzimia. Fot. W. Suchta

Metal - Plot
wykonuje
BRAMY PRZESUWANE
i skrzydłowe,
kute, ozdobne,
przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady
MONTAŻ GRATIS
Cieslar Marek, Ustron, ul. Dominikańska 24a, tel. 854-51-06
tel. kom. 0601-516-854

Centrum Edukacyjne
Libra
ul. A. Brody 4, Ustron
CONVERSATION CLUB
KONWERSACJE Z
NATIVE SPEAKEREM
tel. 8545628, tel. kom. 0602651926
www.libra.edu.pl

TO I OWO OKOLICY

Bucznik to zakątek istebniańskiego przysiółka Andziółówka. Mieści się tam galeria Ludwika Konarzewskiego. Słynny artysta osiadł wśród bukowego lasu, żeniąc się z siostrą Jana Wałacha, Jadwigą. Początkowo mieszkali w Ustroniu, ale w la-

tach 20. stanął na Buczniku dom, pensjonat i pracownia.

Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza jest jedynym w Cieszynie przedsiębiorstwem stricte państwowym. Kontynuuje bogate tradycje poligraficzne na Śląsku Cieszyńskim. Czekają ją jednak prywatyzacja. Konkurencja wokół coraz większa niestety.

Do najmłodszych ogólniaków w regionie należą Liceum Ogólnokształcące Towarzystwa

Ewangelickiego - działu siódmy rok, Katolickie Liceum Ogólnokształcące - działu czwarty rok. Mury KŁO opuści wiosną pierwszy rocznik maturzystów. Obydwie szkoły są dostępne dla wszystkich chętnych.

Do najstarszych szkół podstawowych w regionie należy SP-2 w Skoczowie. Została otwarta w 1873 r. Ma zatem ponad 125 lat

Ukazał się wydawany przez Macierz Ziemi Cieszyńskiej ro-

cznik 2001 „Kalendarza Cieszyńskiego”. Liczy 340 stron i zawiera wiele interesujących materiałów do czytania na zimowe wieczory. Tom jest tradycyjnie bogato ilustrowany.

Od początku października w każdą środę i sobotę cieszyńskie targowiska zapelniają się tłumami Czechów i Słowaków. Robią już oni przedświąteczne zakupy, kupując najczęściej stromki, czyli choinki z plastiku. Wzięcie ma dalej wiklina. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

27 października rozpoczęły się zajęcia z języka angielskiego dla dzieci z ustronkich szkół w ramach programu „Libra – Dzieciom”. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami w Centrum Edukacyjnym Libra pracować będą 3 grupy po 8 osób, odpowiednio z klas IV, V i VI. Nauka odbywa się w 3 miesięcznych cyklach i przeznaczona jest dla dzieci zdolnych, które chcą pogłębiać wiedzę, a znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Doboru dzieci, z uwzględnieniem ich zdolności językowych oraz sytuacji materialnej, dokonali pedagodzy i dyrektorzy szkół, a nad stroną organizacyjną projektu czuwała **Danuta Koenig**, naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Zajęcia językowe prowadzone są przez wykwalifikowanych lektorów języka angielskiego, a w czasie trwania kursu dzieci mają do dyspozycji salę komputerową z samodzielnym stanowiskiem dla każdego dziecka, w której przeprowadzane są zajęcia metodą CALL (Computer Assisted Language Learning – nauka języka wspomagana pracą z komputerem). Projekt „Libra – Dzieciom” jest formą stypendium ufundowanego przez właścicieli Centrum Edukacyjnego **Annę i Wojciecha Głabińskich**. W pierwszej edycji zajęć biorą udział dzieci z klas IV z następujących szkół: SP 1 – 2 dzieci, SP 2 – 3 dzieci, SP 3 – 1 dziecko, SP 5 – 1 dziecko, SP 6 – 1 dziecko.

• • •



Uczniowie klas drugich Gimnazjum nr 2 w Ustroniu wraz z nauczycielką techniki **Wienieczysława Chybiorz**, serdecznie dziękują panu inż. **Bolesławowi Kieconowi** za czas i wysiłek poświęcony dla nas. Jesteśmy bardzo wdzięczni za ciekawe i bogate przedstawienie historii ustronkiego przemysłu w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, omówienie zasad działania podstawowych maszyn kuźniczych, takich jak prasy czy młoty dźwigniowe i zaprezentowanie wyrobów obecnej ustronkiej kuźni jak i innych zakładów tutaj działających. Pańskie zaangażowanie we wpojenie nam zasadniczych faktów historycznych z tej dziedziny z pewnością nie pójdzie na marne i my sami będziemy mogli udzielać niektórych informacji zainteresowanym osobom. Mamy nadzieję, że Pan jako długoletni pedagog Zespołu Szkół Technicznych, będzie miał jeszcze nieraz okazję przekazać swą wiedzę kolejnym pokoleniom ustroniaków.

Uczniowie G-2

• • •

Podczas XI Biegu Legionów, który odbył się 4 listopada uczniowie ustronkich szkół – **Natalia Mirocha** z SP-6 i **Katarzyna Madzia** z SP-5 przekazywały relacje z przebiegu i zakończenia imprezy dla radia CCM. Ich wiadomości nadawane były na żywo w programie „Mama, Tata, Małolat, Małolata” i wykorzystane w serwisach informacyjnych.

KRONIKA POLICYJNA

10.11.2000 r.

O godz. 14.25 na ul. Daszyńskiego kierujący fiatem 126 mieszkaniak Golezowa podczas mijania doprowadził do kolizji z VW golfem prowadzonym przez mieszkańca Ustronia. Winnego ukarano mandatem w wysokości 250 zł.

12.11.2000 r.

O godz. 10.50 na ul. Katowickiej kierujący fiatem 126 mieszkaniak Cisownicy nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do kolizji z peugeotem. Ukarał go mandatem w wysokości 200 zł.

12.11.2000 r.

Około godz. 20 na parkingu przy Zakładzie Przyrodolecznictwa na Zawodzie włamano się do fiata 126 należącego do mieszkanki Skoczowa. Skradziono radioodtwarzacz, gaśnicę i aparat do mierzenia ciśnienia. Sprawcy nieznani.

14/15.11.2000 r.

W nocy z mercedesa zaparkowanego na os. Centrum skradziono dwa lusterka.

16.11.2000 r.

O godz. 10.30 na ul. Cieszyńskiej kierująca VW passatem mieszkanka Ustronia najechała na tył mercedesa prowadzonego przez mieszkańca Ustronia. Winną ukarano mandatem w wysokości 250 zł.

16.11.2000 r.

O godz. 10.30 na skrzyżowaniu ulic Cieszyńskiej i Katowickiej kolizja peugeota kierowanego przez mieszkankę Żor i fiata 126 kierowanego przez mieszkańca Wisły. Kierowcy nie poczuwają się do winy, sprawę rozstrzygnie kolegium.

18.11.2000 r.

O godz. 16.20 na ul. Skalea kolizja nysy kierowanej przez mieszkankę Ustronia i opła omegi kierowanej przez mieszkańca Pyskowiec. O winie rozstrzygnie kolegium.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

10.11.2000 r.

Stwierdzono zniknięcie wózka – elementu zabytkowej lokomotywy stojącej w sąsiedztwie Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Sprawdzono wszystkie skupy złomu na terenie miasta i ustalono, że ten metalowy element sprzedali trzech bezdomni mężczyźni. Po interwencji strażników musieli odkupić wózek i odwieźć go na miejsce.

11.11.2000 r.

Na Zawodzie schwytano bezpańskiego psa i przewieziono do schroniska.

11.11.2000 r.

Zabezpieczenie przemarszu i uroczystości z okazji Święta Niepodległości.

13.11.2000 r.

Kontrolowano punkty handlowe przy ul. Daszyńskiego. Sprawdzono 9 podmiotów gospodarczych, 3 właścicielom nakazano podpisanie umowy na wywóz śmieci.

13.11.2000 r.

Skontrolowano dwie posesje przy ul. Skoczowskiej pod względem gospodarki ściekowej. Wszystko było w porządku.

14.11.2000 r.

Mieszkaniak Ustronia poinformo-

wał telefonicznie strażników, że zniknęła blacha umożliwiająca bezpieczne zejście z mostu wiszącego naprzeciwko ul. Parkowej na Aleję Legionów. W miejscu tym powstała dziura. Podejrzewano, że blachę skradziono w celu sprzedaży w skupie złomu, jednak element mostu znaleziono nieopodal w rzecce. Poinformowano odpowiednie służby.

15.11.2000 r.

Skontrolowano 11 punktów handlowych przy ul. Daszyńskiego. Tylko w dwóch przypadkach właściciele podpisali umowy na wywóz śmieci. Ustalono termin dopełnienia formalności na 21.11.

15.11.2000 r.

W związku ze skargą mieszkańców na złe traktowanie zwierząt, która wpłynęła do schroniska w Cieszyńcu, straż miejska zainteresowała się jedną z posesji w Nierodzimiu. Okazało się, że dwa psy tam przebywające nie były zabezpieczone przeciwko wściekliznie. Ustalono termin szczepienia, potem zwierzęta zostaną oddane do schroniska.

16.11.2000 r.

Właściciela psów biegających bez żadnych zabezpieczeń w rejonie ul. Polnej ukarano mandatem w wys. 250 zł. Wcześniej psy zagryzły już kota sąsiadów.

(mn)

ZŁOTY RATOWNIK

18 listopada w słynnej karczmie „Rzym” w Suchej Beskidzkiej odbyły się coroczne obchody Dnia Ratownika Górskiego, w których uczestniczyli członkowie Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Święto jest okazją do spotkania się z kolegami z branży, wymiany doświadczeń, a także wyróżnienia najbardziej oddanych ochotników. Wśród nich nie zabrakło oczywiście ustroniaków. **Jana Śliwkę** uhonorowano Odznaką za Zasługi dla Województwa Śląskiego, a **Jana Misiorka** Złotą Odznaką Zasłużony dla GOPR. Do Klubu Seniora GOPR przyjęci zostali: **Zenon Kawecki**, **Zdzisław Pokorny**, **Henryk Kubok**. Zasłużonych ratowników uhonorowano również, po 30 latach pracy, Odznakami Klubu Seniora. W części artystycznej wystąpiła słynna grupa „Brathanki”, której jeden z muzyków jest członkiem GOPR.

BIURO TURYSTYCZNO-HANDLOWE
GAZELA
 USTRON, ul. 3 Maja 26,
 tel./fax (033) 854 23 54, tel. kom. 0601 468 413;
 Przyjmuje zlecenia na kompleksową obsługę wycieczek w sezonie wiosennym 2001 rok.

Polecamy również wynajem naszych autokarów: - DAF Galaxy - 53 msc + 2;
 - SETRA 215 HD - 49 msc + 2 - JELCZ T-120 - 48 msc + 2;
 - AUTOSAN H-10 - 47 msc + - IVECO - 28 msc + 2

W ofercie - ciekawe propozycje wycieczek do Czech i Słowacji. Nasze Biuro i autokary posiadają wymagane koncesje krajowe i zagraniczne oraz ubezpieczenia.

SREBRNY LAUR

(cd. ze str. 1)

w niej radni poszczególnych gmin, powiatu i województwa oraz zaproszeni goście.

Sesję prowadziła **Małgorzata Kiereś**, która całość przygotowała z **Danutą Koenig**. W pierwszej części uroczystej sesji wystąpiły zespoły ziemi cieszyńskiej: Chór Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Skoczowie „Gloria”, Orkiestra Salonowa z Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” z Ustronia, kobieca grupa śpiewacza „Stejiżbianki” z Wisły oraz Zespół Regionalny „Wisła”. Dzieci z „Równicy” oczarowały publiczność - podczas kilkunastominutowego występu kilkakrotnie rzesistymi oklaskami nagradzano poszczególne piosenki. Całość fetowano burzą braw. Podczas koncertu wystąpiła także ustronianka, uczennica LO w Wiśle **Magdalena Kołoczek**, która recytowała wiersz „Dziękuję ci ziemio” Ewy Milerskiej.

- Jest mi ogromnie miło, że mogę się spotkać tak jak kilka lat temu z grupą osób, które zakładały Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej - prezesem zarządu był obecny tu starosta **Andrzej Georg**. Wtedy gdy były tylko gminy, zastanawialiśmy się jak pokazać, że Śląsk Cieszyński jest jeden, że ma wspólną kulturę, wspólną przeszłość, ale także wspólną przyszłość. (...) Postanowiliśmy, by dorocznie spotykać się z okazji Święta Narodowego - wszystkie gminy, by powiedzieć o hi-



Recytuje M. Kołoczek.

Fot. W. Suchta

storii, żeby mówić o Śląsku Cieszyńskim jednym głosem. Postanowiliśmy również, żeby przy tej okazji pokazać osoby, które powinny zostać w kronikach gmin, w kronice naszego regionu, żeby wszyscy mogli pokazywać ich: Oto ten, który dostał Cieszyńiankę - mówił marszałek **Jan Olbrycht**.

Tak powstały Laury Cieszyńianek, które w tym roku wręczane były po raz czwarty. Każda gmina nadaje co roku jeden Laur Srebrnej Cieszyńianki, a następnie spośród tych osób kapituła wybiera laureata Złotej Cieszyńianki. W Ustroniu Srebrne Cieszyńianki otrzymali dotychczas: **Henryk Wieja**, **Teresa Mokrysz**, **Renata Ciszewska** i **B. Heczko**. a w innych gminach w tym roku: w Brennej - **Tadeusz Mendrek**, w Chybiu - **Edward Krzyżanek**, w Cieszynie - **Władysław Oszelda**, w Dębowcu - **Stanisław Kubiejus**, w Goleszowie - **Paweł Staniecsek**, w Hażlachu - **Franciszek Wawrzyczek**, w Istebnej - **Wanda i Tadeusz Maciejczykowie**, w Jaworzu - **Ruta i Ryszard Janikowie**, w Skoczowie - **Halina Szotek**, w Strumieniu - **Renata Piórkowska**, w Wiśle - **Helena Pustówka**, w Zebrzydowicach - **Helena i Ludwik Bartoszkowie**.

W 2000 roku kapituła nadała Laur Złotej Cieszyńianki **W. Oszeldzie**, szefowi cieszyńskiego Klubu Propozycji. Laureat jest nestorem polskiego dziennikarstwa, najstarszym w Polsce piszącym i nadal bardzo aktywnym dziennikarzem, najbardziej znanym na Śląsku Cieszyńskim działaczem, propagatorem wielu przedsięwzięć. Pan **Władysław** ma ponad 93 lata.

Nasz ustronński laureat, **B. Heczko**, to znany wszystkim artysta. Na jego akwarelach widzimy naszą ziemię piękniejszą, wolną od codziennych trosk, taką, jaką chcielibyśmy widzieć zawsze.



Śpiewa i tańczy „Równica”.

Fot. W. Suchta

Gdy w teatrze zakończyła się uroczysta sesja składano laureatom życzenia. Były bukiety kwiatów, uściski rąk, wspomnienia. Obok laureata z Ustronia można było dostrzec **Zbigniewa Niemca** i **Stanisława Sikorę** z grupy plastycznej „Brzimy”, którzy wyróżnionemu odczytali i przekazali następujący tekst:

Bogus! dostol „Strzybnóm Cieszyńianke”!

Wiele dobrego tyń człowiek zrobił naszymu Ustroniowi, to żodyn z was nie wiy, bo skónd? Jo go jeszcze nie słyszol, a znóm go chrómsko dlógo, żeby sie czymśi pochwołil. Jak by za skrómnos dowali jaki grosz, to lón by był zimny od piniyndzy!

Spóminóm se jak sztyradwacet roków tymu schyrknył nas, takich poru, co cośi malowali, rysowali, strugali w drzewie i prawi: Teraz sie bydymy nazywać „Brzimy” i bydymy robić wystawy, coby każdy z was miol mus do malowania. A był już wtedy uznany malorz ś niego, tóż też żodyn z nas sie ani nie zająknył, jyny wszyscy prawiłi: ja, toć, tak trzeja... Nó i tak sie narodzyły „Brzimy”...

Pytolech sie loto niedowno jednego kamrata: Co powiysz o Bogusiu? A lón mi na to: dobry człowiek, a życzliwy dlo wszystkigo co sie ruszo. Drugi prawi tak: Wyciszóny, bez nerwów, pogodny duchym, wiecznie ugodowy (ón mo smutek w loczach jak sie kierysi przī nim wadzi) nigdy nie był zowistny, a głównie to, że je okropnie blisko notury, lasów, gróńczków - to je chyba u niego nejważniejsze.

Jak chodzil po gróńiach, a chodzil klesi prawie każdy dziyń, to zawsze, jak trefil na staróm chalpe, abo jakóm szope, abo kapliczke, to zaroz to musiol narysować, a już wiedziol, że to je ostatni obrozek, że sie ta kuczka za pore roków straci bezpowrotnie. Mo tego, tych rysunków, porenoscie tysiyncy !!!

Spóminóm se, jak klesi, downo tymu, na Prażakówce żech oglóndol taki fajne obrozki Bogusia, taki male jako pocztówki, a na wszystkich był stary Ustrón - taki, jakigo dzisio już ni ma. Trufóm, że ty obrozeczki kańsi jeszcze sóm, że ich żodyn nie zapatnościł, bo to je ogromnie ważno wiec dlo historii Ustrónia.

Dlógó by szlo rżóndzić o Bogusiu i wychwólać go, ale lón tego chrómsko ni mo rod. Taki je tyń nasz Bogus.

Skrómny, wyciszóny, dobry człowiek.

Zyj nóm sto roków...

(ws)



Laureaci: od lewej **W. i T. Maciejczykowie**, **W. Oszelda**, **R. i R. Janikowie**.

Fot. W. Suchta

WSZYSCY ŚPIEWALI

- Tu się urodziłam, tu się wychowałam i tu jest moje ukochane miasto - mówi o Ustroniu Ewa Kornas-Biegas. Był to też zapewne jeden z powodów koncertu, który odbył się w MDK „Prażakówka” 10 listopada. Wystąpiła w nim właśnie E. Kornas-Biegas wspólnie z Pawłem Sobierajskim, którym akompaniowała na fortepianie Katarzyna Makowska. E. Kornas-Biegas i P. Sobierajski to niedawni absolwenci Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach. Oboje są laureatami konkursów wokalnych, mają za sobą też nagrania ze znanymi orkiestrami. Dla publiczności zgromadzonej w „Prażakówce” w pierwszej części koncertu wykonali pieśni i arie polskie Stanisława Moniuszki, Stanisława Nawrockiego, Karola Szymanowskiego i Antoniego Dvoraka. Drugą część artyści potraktowali nieco lżej, prezentując pieśni neapolitańskie, a takie utwory jak „O sole mio” śpiewała cała sala.

- Tę artystkę znam od lat kilku i obserwuję wspaniały rozwój - mówi P. Sobierajski o E. Kornas-Biegas. - To jest wnętrze, które potrafi śpiewać, osoba pełna wspaniałych uczuć i na



Ewa Kornas-Biegas po koncercie.

Fot. W. Suchta



Artyści śpiewali także w duecie.

Fot. W. Suchta

scenie maluje to pięknym dźwiękiem. Cieszę się, że mogę występować z kimś takim jak Ewa Biegas.

- Jest dla mnie zaszczytem, że mogłam tu wystąpić z Ewą i Pawłem - twierdzi K. Makowska, która jest pedagogiem Akademii Muzycznej w Katowicach. - To wielka przyjemność pracy i grania na koncertach z takimi ludźmi.

Podobnego zdania była publiczność. Śpiewacy musieli kilkakrotnie bisować. Na zakończenie zgotowano im owację na stojąco. Gdy umilkły ostatnie brawa okazało się, że część publiczności to dobrzy znajomi E. Kornas-Biegas z lat, gdy mieszkała w Ustroniu.

- Jest mi niezmiernie miło, że mogłam tu zaśpiewać i jestem zaskoczona tak ogromną i tak miłą publicznością - powiedziała nam po koncercie E. Kornas-Biegas. - Naprawdę bardzo rzadko zdarza się na koncertach, by tak wspaniale reagowano. Miałam nadzieję, że zostanę tu dobrze przyjęta i wszystko spełniło się w dwójnasób.

Okazało się, że wszyscy występujący tego dnia artyści znają Ustron i dobrze wspominają nasze miasto.

- Bardzo się cieszę, że mogłam tu przyjechać, bo Ustron znam od dziecka - mówi K. Makowska.

- W Ustroniu bywam często, ale turystycznie - dodaje P. Sobierajski. - Na Czantorię wchodziłem kilkakrotnie, również na Równicę, w tym także z Brennej. To naprawdę wspaniałe okolice i cudowna ziemia, skoro wydaje takie talenty. Tak więc brawo Ustron, brawo Ewa - brawo, brawo i jeszcze raz brawo. (ws)

DDT 2000

Młodzi mogą zmienić świat - to motto DDT - Diversity Dance Theatre (Teatru Różnorodności Tanecznych), który wystąpił 9 listopada dla ustronjskiej młodzieży w sali widowiskowej MDK „Prażakówka”. Dwuznaczna i prowokująca nazwa DDT - dla starszego pokolenia wiążąca się ze szkodliwym także dla ludzi środkiem owadobójczym - staje się bardziej jasna gdy poznajemy tematy prezentowanych tańców - rasizm, narkotyki, przemoc, zagrożenie środowiska.

DDT to grupa młodych ludzi z całego świata w wieku od 18 do 23 lat, pracujących i występujących ze sobą przez rok. Potem przychodzą inni młodzi ludzie z różnych zakątków świata i powstaje nowa grupa opracowująca w Niemczech przez kilka tygodni program. Później występują i dzielą się ze światem swoim przesłaniem, próbą odpowiedzi poprzez taniec na problemy współczesności. Starają się pokazywać także piękno i różnorodność świata.

W „Prażakówce” na widowni zasiedli uczniowie Filii LO im. Kopernika i Zespołu Szkół Zawodowych. I jak to zazwyczaj bywa, gdy to cała szkoła idzie na przedstawienie, odbiór był bardzo zróżnicowany. Jedni oglądali z zapartym tchem spektakl, inni patrzyli na tancerzy jeżdżących po świecie z zazdrością, ale byli i tacy, którzy bez reszty poświęcali się innym zajęciom - rozmowom z kolegami, dowcipkowaniu itp. W sumie zachowywano się dość poprawnie zważywszy wiek publiczności i mrok na widowni.

Dość sceptycznie obserwowano taniec o wymowie ekologicznej oparty o liryczną muzykę w wykonaniu chłopaka i dziewczyny. Z o wiele większym zainteresowaniem spotkała się taneczna walka dwóch światów: złego oferującego narkotyki, który uoso-

biali chłopcy w czarnych strojach z napisami na plecach - LSD, heroin, dobrego reprezentowanego przez wiotką dziewczynę w jasnym trykocie.

Na odbiór publiczności wpływ miała też muzyka. Przy bardziej agresywnych rytmach, niektórzy jakby się przebudzali, by po chwili patrzeć niewidzącym wzrokiem przed siebie, oczywiście przy muzyce spokojniejszej.

Przed Ustroniem DDT występował na Węgrzech i na Targach Expo w Niemczech. Pierwsza grupa taneczna powstała w 1994 r. Choreografem zespołu jest Laura Lee. (ws)



Agresywne tańce wzbudzały zainteresowanie.

Fot. W. Suchta

OBRAZ MIASTA

Na promocję „Kalendarza Ustrońskiego 2001” przyszło wielu ustrońiaków, między innymi autorzy artykułów i hobbyści, którzy prezentowali swoje kolekcje na towarzyszącej promocji wystawie. Powitała ich dyrektorka Muzeum Lidia Szkaradnik, zaznaczając, że najnowsze wydawnictwo dopiero co zostało przywiezione z drukarni, więc uczestnicy spotkania będą jego pierwszymi czytelnikami.

- Chyba wszyscy mieszkańcy naszego miasta zdążyli się już przyzwyczaić do Kalendarza - mówiła L. Szkaradnik. - Można go traktować jak kompendium wiedzy o przeszłości i teraźniejszości Ustronia. Dzięki temu Kalendarzowi przekonujemy się, że żyją wśród nas ludzie, mogący pochwalić się znacznym dorobkiem zawodowym, wiedzą i talentem.

Prezentacji dokonał Włodzimierz Gólkowski, od 1964 roku pełniący funkcję przewodniczącego prezydium Miejskiej Rady Narodowej, a w latach 1975-82 naczelnika miasta. W Kalendarzu można przeczytać artykuł jego autorstwa opowiadający o budowie ustrońskiego amfiteatru.

- Do kalendarzy mam duży szacunek, a wyniosłem go jeszcze z domu rodzinnego - mówił między innymi W. Gólkowski. - Mój dziadek, który był powstańcem 1863 roku z kalendarzami się nie rozstawał. Towarzyszyły mu każdego roku, w nich robił notatki, pomagały mu w pielęgnacji ogródka. Pamiętam, że kiedy byłem jeszcze małym chłopcem, zobaczyłem jeden z kalendarzy przybity do płotu przed domem. Zapytałem go dlaczego tak potraktował swoje ulubione wydawnictwo, a on mi odpowiedział: „Zapowiadał na dzisiaj pogodę, a tu pada. Niech sobie więc moknie.”

Następnie W. Gólkowski zwrócił uwagę na szeroki zakres tematyczny Kalendarza, obejmujący dzieje wielu pokoleń ustrońiaków, które przedstawia kilkudziesięciu autorów. Stwierdził również, że wspaniałym uzupełnieniem tekstów są fotografie pozwalające przypomnieć sobie nie istniejące już dzisiaj miejsca, krajobrazy, nieżyjących wybitnych mieszkańców miasta. Wydawnictwo prezentuje również współczesne życie uzdrowiska, osoby, które aktywnie działają w różnych dziedzinach naszego życia, społeczników, działaczy kształtujących obraz miasta.

- Jestem 51 lat na tej ziemi, ale nie wszystko jeszcze z gwary pojąłem - przyznawał W. Gólkowski. - W Kalendarzu mamy piękną czystą gwarę i urokliwe opowieści nią napisane. Są też rzeczy, o których nie miałem pojęcia, na przykład apiterapia - leczenie produktami pszczelego pochodzenia. Autor tego artykułu, to mój bardzo dobry kolega, kiedyś weterynarz, który leczył mojego psa, dziś profesor doktor habilitowany, kierownik katedry Śląskiej Akademii Medycznej.

Wzruszyły prezentującego wydawnictwo artykuły mówiące o realizowanej pomocy osobom niepełnosprawnym, bezdomnym, pokazujące zaangażowanie i wrażliwość naszej społeczności, a także wspomnienia o wybitnych ustrońiakach, którzy pięknie wpisali się w dzieje miasta.

- Może to zabrzmieć zbyt górnolotnie - kończył W. Gólkowski, - ale myślę, że po latach nasze wnuki sięgając będą do kolejnych roczników „Kalendarza Ustrońskiego” i będzie on dla nich wielką historią małego miasta czy też małą częścią historii wielkiego miasta. Życzę Państwu milej lektury.

Podczas spotkania przy Hutniczej głos zabrał również Kazimierz Kaszper, który od samego początku zajmował się adiustacją Kalendarzy. Znany dziennikarz przeprosił autorów artykułów, zarówno za zbyt głęboką ingerencję w ich teksty, jak i za zbyt dużą wyrozumiałość wobec nich. Nakreślił też krótko rodzaje i charakter dawnych kalendarzy, które przeszły do dnia dzisiejszego sporą ewolucję.

- To jest wydawnictwo przede wszystkim dokumentalne, ukazujące współczesną aktywność społeczeństwa - mówił K. Kaszper. - Co ciekawe większość autorów pisze o sobie, swoich doświadczeniach, dorobku. Jest to Kalendarz osobliwy, wyjątkowy. Tylko ustrońianie mogli się na to zdobyć, a to dlatego, że dysponują rzeszą zaangażowanych ludzi.

Zdaniem adiustatora w przypadku, gdy autorzy artykułów piszą o sobie, to w perspektywie mogą stać się inicjatorami pewnych przedsięwzięć. Jeśli stworzy się wspólną platformę, to stworzy się środowisko. Czyha tu jednak pewne niebezpieczeństwo.



Wnuki będą sięgać do kolejnych roczników Kalendarza Ustrońskiego - mówił W. Gólkowski. Fot. W. Suchta

Jeśli osoba aktywnie działa w jakiejś dziedzinie, może nabrać przekonania, że o dokonaniach powinni pisać inni. Wymaga to od zespołu redakcyjnego konsekwencji oraz głębokiego i życzliwego pochylecia się nad tekstami.

- Gratuluję ustrońiakom ustrońiaków, bo stworzyli książkę wyjątkową - stwierdził na koniec K. Kaszper. - Książka jest z człowiekiem od dawien dawna i zostanie z nim bez względu na rozwój techniki. Komputera nie weźmiemy na łękę ani do poduszki. A jeśli ona jest tak ważna, tym bardziej ważne jest, co się do niej wkłada.

„Kalendarz Ustroński” na rok 2001 liczy 315 stron, zawiera artykuły 48 autorów oraz 148 fotografii i kilkadziesiąt grafik, reprodukcji. Tematycznie podzielony jest na kilka części. W pierwszej zapoznajemy się ze współczesną aktywnością ustrońiaków, działalnością stowarzyszeń, klubów, a także uzdrowiska. Tutaj również wspomina się nieżyjących, wybitnych obywateli miasta. W drugiej części wracamy do przeszłości, gdy autorzy wspominali nieistniejące już miejsca, odległe wydarzenia. Tam też czytamy teksty gwarowe. Kolejne rozdziały można by nazwać przyrodniczo - turystycznymi i z nich dowiemy się czegoś o faunie i florze naszego regionu, ale również o najdalszych zakątkach świata, podróżach, wyczynach sportowych. Ostatnia część - kulinarna - zawiera nie tylko przepisy i opowieści o gotowaniu, ale również informacje o naturalnych metodach leczenia. Kalendarz Ustroński będzie dla wielu mieszkańców miasta książką podręczną przez cały następny rok. Nie tylko dlatego, że można go wykorzystać jak normalny terminarz - daty, imieniny, miejsce na notatki, przysłowia, ale również wtedy, gdy będą chcieli dowiedzieć się czegoś o ustrońiakach, ich działalności, o miejscu, w którym mieszkamy, środowisku, historii, obyczajach.

„Kalendarz Ustroński” na rok 2001 można kupić w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa oraz w jego Oddziale, w Miejskiej Bibliotece Publicznej, ustrońskiej i cieszyńskiej księgarni, w galeriach. Kosztuje 15 zł. (mn)



Kalendarz wyjątkowy - mówił K. Kaszper.

Fot. W. Suchta

MAZEL TOV

W jedną z październikowych sobót sala Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” rozbrzmiewała muzyką żydowską. Gości zza wschodniej granicy oraz licznie zgromadzoną publiczność przywitała Anita Muszik.

- Przede wszystkim chciałam podziękować kierownictwu Fundacji za możliwość zorganizowania koncertu grupy taneczno – wokalne Mazel Tov, która przyjechała do nas z Gminy Żydowskiej we Lwowie - mówiła następnie Hanna Cieślak. - Nie po raz pierwszy uczestniczymy w tym miejscu w spotkaniach z kulturą żydowską, a jak niektórzy z pewnością pamiętają przebiegały one zawsze w miłej atmosferze i dostarczały widzom wielu wrażeń. Mazel tov w języku jidysz oznacza życzenie powodzenia, szczęścia i właśnie z tym życzeniem przyjechali do nas muzycy i tancerze. Ilekroć jednak spotykamy się z kulturą Izraela, powinniśmy pamiętać przede wszystkim o tym, że jest to dowód na istnienie Boga. Boga, który dochował przemyślenia, mimo, iż okrutne, mordercze plany człowieka, chciały ten naród unicestwić.

Członkowie zespołu Mazel Tov należą do Towarzystwa Kulturalnego Żydów we Lwowie i przyjechali jako reprezentanci tamtejszego środowiska. Dyrektorką Oddziału Kulturalnego tego Towarzystwa jest Aleksandra Witebska i ona w imieniu gości powitała publiczność.

- Dobry wieczór, drodzy przyjaciele - mówiła dyrektor, - bardzo się cieszymy z dzisiejszego spotkania, przywieźliśmy tutaj nie tylko nasze pieśni i tańce, ale także ciepło serce i duszę.

A. Witebska prowadziła występy, a jako tłumaczka wystąpiła Larysa Kulczycka. Ona też akompaniowała muzykom i tancerzom na pianinie. Na początek wysłuchano dwóch pieśni w wykonaniu Liliany Wakulińskiej - Bulbisz, wybitnej śpiewaczki, występującej we lwowskich teatrach i filharmonii, laureatki wielu międzynarodowych konkursów śpiewaczych. Również wybitnym artystą jest młody, bardzo utalentowany skrzypek Marian Łamaga, uczeń lwowskiej szkoły, mogący się już teraz poszczycić nagrodami przywiezionymi z międzynarodowych festiwali. Na początku Marian wykonał utwór Paganiniego na jednej strunie, a następnie kompozycje Wieniawskiego. Wieniawski nie był jednak jedynym kompozytorem polskim przywołanym tego wieczoru. Widzowie wysłuchali również preludium Chopina.

- Bardzo lubimy polską muzykę i polskich kompozytorów - podkreślała A. Witebska - Są nam bliscy przez swój temperament i wrażliwość. Nasi muzycy często włączają ich utwory do swojego repertuaru.

Inny rodzaj muzyki przedstawił śpiewak Aleksander Laskow, który wykonał basem sentymentalną pieśń w języku jidysz pod tytułem „Matka”. Jeszcze inny nastrój stworzył bard, przedstawiając autorskie ballady współczesne.

W budynku przy ul. 3 Maja nie tylko śpiewano. Dzięki bardzo różnicowanemu progra-



„Wschodnia gracia” w wykonaniu grupy tanecznej. Fot. W. Byłok

mowi widzowie mogli poznać całokształt twórczości i zainteresowań grupy Mazel Tov. Czytano również wiersze, jeden w języku jidysz, autorstwa zaprzyjaźnionego poety, drugi w języku rosyjskim.

Duże wrażenie zrobiła także sztuka taneczna. Dwa układy baletowe zaprezentowała kolejna utalentowana młoda artystka, zdobywczyni Grand Prix na ogólnoukraińskim konkursie baletowym - Aleksandra Edelstein. Najpierw był fragment baletu Don Kichot, a potem własny układ choreograficzny, przygotowany specjalnie dla ustronńskiej publiczności do znanego utworu Ave Maria.

Widzowie, którzy wypełnili tego wieczoru salę Fundacji „Życie i Misja” bardzo serdecznie przyjęli grupę występującą kilka razy w ekspresyjnych układach tanecznych. Szczególnie podobał się żartobliwy taniec z kapeluszami. Nastrojowo rozpoczął się układ zatytułowany „Wschodnia gracia”. Kiedy zgasyły światła, a przy samej podłodze świeciła jedynie świetlówka ultrafioletowa, na scenę wkro-

czyły wschodnie piękności ubrane w powiewne orientalne stroje. Ich biel podkreślało specjalne światło, a efekt dopełniły lampiony w dłoniach tancerzek.

Wieczór żydowski w Ustroniu, nie był tak do końca żydowski. Przygotowując program członkowie grupy wokálně – tanecznej Mazel Tov czerpali z kultury żydowskiej, europejskiej, wschodniej, jednak poziom ich przygotowania i wykonawstwa był bardzo wysoki i z pewnością przypadł do gustu publiczności. Wrażenie zrobił już sam fakt występowania na małej ustronńskiej scenie wybitnych muzyków śpiewaków tancerzy, którzy właśnie realizują, lub są na progu międzynarodowej kariery. Widać, że członkowie Towarzystwa Kulturalnego Żydów, działającego we Lwowie to profesjonalni artyści, którzy poza swoją pracą zawodową znajdują czas na działalność społeczną, spotkania z przyjaciółmi i wyjazdy do przyjaciół, na przykład w Ustroniu.

Monika Niemiec

BAL SYLWESTROWY P.H.U. „Orlik”

ul. Zdrojowa 8
Ustroń Zawodzie
tel. 033/854 36 93

Jak co roku gwarancja odlotowej zabawy:

- starannie dobrane menu,
- atrakcyjny program rozrywkowy,
- rewelacyjny zespół muzyczny,
- restauracja,
- szalone disco, (kawiarnia),
- pokaz sztucznych ogni.

ZAPRASZAMY!



SUPER PROMOCJA dla młodzieży

powiatu cieszyńskiego
od 6 do 16 lat
- 50% upust

na wszystkie usługi
- szkolenia 4-osobowe
z trenerem 8 zł/h/osoba
bez trenera 4 zł/h

Oczekujemy poparcia ze strony rodziców, szkół, władz miasta i powiatu, gdyż bez dużego zainteresowania, realizacja oferty nie może być realizowana. Regulamin do pobrania w Hali Tenisowej, ul. Sportowa 5.

Informacje:

tel. 854-52-96
854-56-46



Fot. W. Byłok



Teresa Mokrysz w swoim gabinecie.

Fot. W. Suchta

Z MEDALEM DO UNII

Kto się nie boi Europy? Medal europejski dla Mokate.

Nasze członkostwo w Unii Europejskiej przybliża się: coraz realniejsza wydaje się data - styczeń 2003 roku. Rozlicznym przygotowaniom związanym z przystosowaniem się Polski do unijnych wymogów towarzyszą jednak obawy o los krajowych przedsiębiorstw poddanych bardzo ostrej weryfikacji na rynku otwierającym się dla wewnętrznej konkurencji państw stowarzyszonych.

O ile ta troska, odnosząca się do niektórych produktów oraz ich wytwórców, wydaje się być uzasadniona, o tyle istnieje pewność co do szeregu polskich firm, że konkurencja w ramach Unii nie jest im straszna.

Od dłuższego czasu firmy te skutecznie konkurują z unijną ofertą - bądź u nas, na rodzimym rynku, bądź też w krajach Unii, do których eksportują swe wyroby. Stanowią one wzór postępowania dla innych, podnosząc zarazem prestiż i rangę naszej gospodarki w kontaktach z Unią. To właśnie dla produktów tych najpewniejszych i najsilniejszych firm ustanowiono Medal Europejski, który ma stać się świadectwem wysokiej jakości i pełnej przydatności na trudnym europejskim rynku.

Pierwsza edycja Medalu objęła ponad 130 produktów różnych wytwórców, które wytypowała Komisja Weryfikacyjna powołana przez inicjatorów przedsięwzięcia: Urząd Komitetu Integracji Europejskiej oraz Business Centre Club. Wręczenia medali dokonano niedawno w uroczystej scenerii Sejmu RP. Wśród odznaczonych znalazło się Mokate ze swym sztandarowym produktem - Mokate cappuccino.

Wydaje się, że wyróżnienie to najwłaściwiej wieńczy pasmo sukcesów, jakie stały się ostatnio udziałem Mokate.

Wymieniając niektóre tylko sukcesy wspomnieć trzeba o dwóch Złotych Medalach przywiezionych z Międzynarodowych Targów Polagra, o kolejnych certyfikatach najwyższej jakości „Q” oraz o przyznanych tytułach „Firmy Markowej” oraz „Firmy 10-lecia”.

Do informacji tych trzeba też dodać najświeższą wiadomość: Kilka dni temu Polskie Stowarzyszenie Właścicieli Firm przyznało Teresie Mokrysz - dyrektorowi naczelnemu Mokate, najwyższe odznaczenie - Złoty Laur, za wybitne osiągnięcia w biznesie w roku 2000.

Oglądający Teleekspres mogli naocznie przekonać się w relacji z tego spotkania, z jakim gorącym aplauzem spotkała się ta decyzja Stowarzyszenia na dorocznym zjeździe najbardziej przedsiębiorczych kobiet Polski. (ch)

Kawiarnia „FILIP” w SU „MALWA”

Ustroń, ul. Szpitalna 45

zaprasza na zabawę andrzejkową

w dniu 25.11.2000 od godz. 19.00

wstęp 10 zł

tel. 0-604-283-616 lub 854-29-67 wew. 107

WYSTAWA HOBBYSTÓW

We wtorek 7 listopada odbyła się promocja trzeciego rocznika „Kalendarza Ustrońskiego” połączona z wernisażem wystawy ustrońskich hobbystów. W sali Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa licznie zgromadzili się mieszkańcy naszego miasta, a wśród nich właściciele eksponatów. Zorganizowanie wystawy towarzyszącej promocji zaproponował **Benedykt Siekierka** i on też pokrótce ją przedstawił.

- Kolekcjonowanie i własna twórczość wzbogaca życie, rozbudza zainteresowania, jest wytchnieniem od pracy i codziennych obowiązków - mówił między innymi hobbysta. - Wielu z nas już w dzieciństwie wykazywało się pasją zbieractwa, na przykład etykiet z pudełek zapalek, starych monet. Ci, którzy wytrwali, zgromadzili często imponujące kolekcje. Zbierać można właściwie wszystko, czego dowodem wystawa, którą możemy oglądać w naszym Muzeum. Część tych kolekcji jest ozdobą naszych mieszkań, jeśli ktoś gromadzi obrazy, rośliny, kamienie, inne pozwalają ocalić od zapomnienia przedmioty, które dawno wyszły już z użytku. Myślę, że taka wystawa jest potrzebna nie tylko dlatego, że można zaprezentować swoje zbiory, ale również z tego powodu, że może zachęci młodych ludzi do kolekcjonerstwa. Nie każdy chce się chwalić na jakim punkcie „mo ptoła”, ale mam nadzieję, że to dzisiejsze spotkanie zachęci zbieraczy do pokazania swoich skarbów, a w Muzeum będziemy mogli oglądać więcej wystaw hobbystycznych, zarówno autorskich, jak i tematycznych.



Wystawę hobbystów w Muzeum rekomendował jeden ze zbieraczy - Benedykt Siekierka.

Fot. W. Suchta

Kolekcjonerzy ustrońscy prezentują swoje zbiory i twórczość nie po raz pierwszy. Nigdy jednak nie było tak zróżnicowanej ekspozycji, której autorami są przedstawiciele wielu profesji i pokoleń - przedszkolaki, uczniowie, studenci, osoby pracujące i emeryci. W Muzeum można oglądać zbiór breloczków B. Siekierki oraz gromadzone przez niego instrumenty muzyczne, zabytkowe przedmioty codziennego użytku oraz należące do **Aleksandry Szczurek** prace malarskie; po raz pierwszy prezentowane obrazy **Anny Michajluk**; płótna przedstawiające konie autorstwa **Gabrieli Marszałek**; papierowe mozaiki **Wandy Węglorz**; koronkowe serwetki i obrusy **Bogusławy Lazar**; kolekcję kaktusów **Doroty Krysty**; zbiór widokówek i kart pocztowych z końmi najmłodszej hobbystki z Przedszkola Nr 1 **Moniki Piechowiak**; konkurencyjną kolekcję breloczków pierwszoklasisty **Jakuba Ciencialy**; wielokrotnie nagradzaną biżuterię złotnika **Kazimierza Wawrzyka**; słonie i dzwonki - pamiątki z zagranicznych podróży **Leona Śliwki**; motyle należące do **Henryka Brzeziny**; kreacje balowe **Renaty Niemiec**; eleganckie ubiory, kompozycje z liści i malowane szkło **Jadwigi Fiedor**; haftowane obrusy i serwetki **Zofii Sokół**; unikalną kolekcję starych programów kinowych **Janiny Gogółki**; obrazy igłą malowane wykonane przez **Daniele Troszok**; koronki, rękawiczki, kapelusze **Janiny Hazuki**; zbiory filatelistyczne i geologiczne **Zdzisława Jonszty**.

Wystawa czynna będzie do 15 grudnia.

(mn)

RADY OSIEDLI

INFORMACJA BURMISTRZA MIASTA USTRONŃ z dnia 10 listopada 2000 r.

W sprawie wyborów Zarządów Osiedli i Przewodniczących Zarządów Osiedli w Ustroniu podaje się do wiadomości informację o Granicach Osiedli utworzonych na terenie miasta Uchwałą Nr XXIX/231/96 Rady Miejskiej Uzdrowiska Ustron z dnia 25 października 1996 r. z późn. zm.

Granice Osiedli utworzonych na terenie miasta:

1. Osiedle Ustron Polana obejmuje ulice:

Baranowa, Beskidek, Chabrów, Furmańska, Grzybowa, Jastrzębia, Jaworowa, Jodłowa, Orłowa, Palenica, Połańska, Papiernia, Pod Grapą, Równica, Stroma, Sucha, Ślepa, Świerkowa, Turystyczna, Wczasowa, Wiślańska, Wysznia, Złocieni, Żarnowiec, 3 Maja (od nr 122 po stronie prawej i od nr 77 po stronie lewej).

2. Osiedle Ustron Centrum obejmuje ulice:

Asnyka, Armii Krajowej, Gałczyńskiego, Gościrowiec, Grązyny, Hutnicza, Jelenica, Kasprowiec, Kochanowskiego, Kluczyków, Lecznica, 9 Listopada, 3 Maja (do nr 62 po stronie prawej i do nr 41 po stronie lewej), Mickiewicza, Miedziana, Myśliwska, Nadrzeczna, Okólna, Pana Tadeusza, Parkowa, Partyzantów, Radosna, Reja, Sanatoryjna, Skalice, Skłodowskiej-Curie, Skowronków, Słoneczna, Solidarności, Spacerowa, Srebrna, Staffa, Szpitalna, Wierzbowa, Tuwima, Uboczna, Uzdrowska, Wojska Polskiego, Zdrojowa, Zielona, Złota, Brody, os. Manhatan bl. 1-10, Pasieczna, Rynek, Belwederska, Gen. Bema, Gen. Dąbrowskiego, Daszyńskiego, Grażyńskiego, Kuźnicza, Krzywa, Liściasta, Ogrodowa, Polna, Sportowa, Strażacka, Gen. Sikorskiego, Traugutta, Wybickiego, Źródlana, Błazczyka, Cholewy, Cieszyńska, Długa, (do nr 33 po stronie lewej i do nr 20 po stronie prawej), Dworcowa, Fabryczna, Katowicka (do nr 46), Katowicka II (od nr 8 do nr 24), Komunalna, Konopnickiej, Kościelna, Ks. Kojzara, Lipowczana, Obrzeżna, os. Centrum (bl. od 1 do 8), os. Cieszyńskie (bl. od 1 do 4), Piękna, Plac Ks. Kotscheho, Spółdzielcza, Stalmacha, Stawowa, Tartaczna, Wantuły, Wiosenna.

3. Osiedle Ustron Hermanice obejmuje ulice:

Agrestowa, Brzoskwiniowa, Czereśniowa, Choinkowa, Dominikańska, Długa, (od nr 37 po stronie lewej i od nr 32 po stronie prawej), Folwarczna, Jabłoniowa, Jasna, Jaśminowa, Katowicka (od nr 100 do nr 178 po stronie prawej i od nr 101 do 201 po stronie lewej), Kwiatowa, Laskowa, Malinowa, Miła, Nad Bładnicą, Osiedlowa, Owocowa, Orzechowa, Porzeczkowa, Różana, Sosnowa, Siewna, Sztwiertni, Skoczowska (do nr 99 po stronie lewej i do nr 98 po stronie prawej), Steller, Wodna, Wspólna, Wiśniowa, Uroczna.

4. Osiedle Ustron Lipowice obejmuje ulice:

Bernadka, Działkowa, Górecka, Górna, Kamieniec, Kręta, Krzywaniec, Leśna, Lipowski Groń, Lipowska (od nr 22 po stronie prawej i od nr 25 po stronie lewej), Mokra, Nowocyna, Przetnica, Podgórska, Spokojna, Szkolna, Wesola, Wałowa.

5. Osiedle Ustron Nierodzim obejmuje ulice:

Boczna, Bładnicka, Cicha, Chalupnicza, Czarny Las, Dobra, Gospodarska, Graniczna, Harbutowicka, Katowicka, (od nr 200 po stronie prawej i od nr 203 po stronie lewej), Kreta, Krótka, Lipowska (do nr 16 po stronie prawej i do nr 21 po stronie lewej), Łączna, Potokowa, Skoczowska (od nr 107 po stronie lewej i od nr 110 po stronie prawej), Szeroka, Wąska, Wiejska, Wiklinowa, Zabytkowa, Zagajnik, Zwirowa.

6. Osiedle Ustron Poniwiec obejmuje ulice:

Akacjowa, Bukowa, Brzozowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Grabowa, Głogowa, Jesionowa, Kasztanowa, Kalinowa, Klonowa, Katowicka II nr 78, Limbowa, Lipowa, 3 Maja (od nr 64 do nr 118 po stronie prawej i od nr 45 do nr 71 po stronie lewej), Olchowa, Słowików, Topolowa, Wiązowa.

Burmistrz Miasta Ustron
Jan Szwarz

OKNA NAJNIŻSZE CENY

F.H. „BESTA”
Ustron-Hermanice, ul.
Skoczowska 47 E
(obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98

SERWIS OGUMIENIA



OPONY NOWE,
UŻYWANE
I BIEŻNIKOWANIE
Hermanice, ul. Wiśniowa 2
tel. 033/854 50 66
0-502-143-690



“MEDICA” S.C.
gabinet lekarza
rodzinnego
czynny całonocowo
w Ustroniu, ul. Drozdów 6

pn-pt 7.00 - 21.00,
sobota 7.00 - 16.00.

- dr n. med. spec. chorób dziecięcych
Tomasz Dyrda
- spec. chorób wewn. Michał Trybus
- lek. med. Ewa Słkiewicz
- lek. med. Alicja Krysta

Umowa z Śląską
Kasą Chorych



43-450 USTRON
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40

F.H.U. „KSEROGRAF”
Oferuje:

-KSEROKOPIARKI NOWE I UŻYWANE
-KSERO A4- A0 i KOLOR
-WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC

BAL SYLWESTROWY

Hotel „DANIEL” w Ustroniu



Jak co roku gwarancja odlotowej zabawy:

- starannie dobrane menu,
- atrakcyjny program rozrywkowy,
- rewelacyjny zespół muzyczny „VEGA”,
(restauracja),
- szalone disco (kawiarnia),

Gości wita i bal prowadzi miss wakacji!

WYCIECZKA NA MAJORKĘ

to główna wygrana w loterii dla uczestników balu.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje recepcja hotelu,
tel. 854-36-46, 854-21-10.

ZAWIADOMIENIE Zarządu Miasta Ustron

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym [Dz. U. Nr 89 poz. 415], zawiadamia się, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego obszar parcel gruntowych oznaczonych nr 3991/44, 3991/45, 3991/46, 3991/47 położonych w Ustroniu przy ul. Równica będzie wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 1.12.2000 r. do 5.01.2001 r. w siedzibie Urzędu Miasta Ustron pok. 31 w godz. 10.00 - 14.00.

Przedmiotem planu jest przeznaczenie w/w terenu na cele turystyczno-sportowo-rekreacyjne.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Miasta, z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Przewodniczący Zarządu Miasta Ustron
Jan Szwarz



W listopadzie temperatura rzadko spadała poniżej 10°C. Cieszyli się z tego młodzi piłkarze.
Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie.

Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja. Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a. Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, organizacja ognisk, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Anglia – przetwórczo, budowy. Tel. 0-605-043-346.

Malowanie, tapetowanie, gładź szpachlowa. Solidnie i tanio. Tel. 854-70-43.

Więźby dachowe – produkcja, montaż, ceny konkurencyjne. Tel. 0-601-912-629.

„UNIVERSAL” – kupno, sprzedaż, wynajem nieruchomości, pełna obsługa formalno-prawna. Tel. 854-44-74.

J. niemiecki – korepetycje. Tel. 854-49-17.

ODŚNIEŻANIE – posiadamy wolne moce przerobowe. Traktor MTZ 82 TS. Tel. 854-42-77.

„AUTOMATYKA UŻYTKOWA” inż. Krzysztof Suchanek. Wykonuje instalacje elektryczne, alarmowe i antenowe. Tel. 0-501-535-898.

Do wynajęcia: dwa pokoje, kuchnia, łazienka. Tel. 854-70-11, 0-603-952-165.

Sprzedam mieszkanie M 5 w Jastrzębiu, 10 piętro. Tel. 032/ 47-32-003.

Sprzedam cinquecento 700, 1993 r. Tel. 854-23-73.

Oddam młode koty w dobre ręce. Tel. 854-43-53 po godz. 20.00.

VW T4 – 2,4 D, 100 tys. przebieg, rok prod. 92, biały, przeszkłony, 2 + 800 kg lub 8 osób, autoalarm, felgi alu., kpl. kół zimowych, radioodtwarzacz CD, stan dobry, cena 32 tys. Tel. 854-32-69.

Bardzo tanio sprzedam używane meble w dobrym stanie. Tel. 854-12-55.

DYŻURY APTEK

Do 25 listopada apteka „Myśliwska” przy ul. Skoczowskiej. Od 25 listopada do 2 grudnia apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja. Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Satelitarna więź ze światem.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

— Wystawa rzeźby ludowej Jana Misiorza (do 6.12.)
— „Ustronscy hobbyści” (1.11. do 15.12.)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
— Chrzyszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Stała wystawa etnograficzna.

Muzeum czynne: od 9-17.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K HECZKOWIE

ul. Błaszczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
— Stara Ruś,
— Pejzaż – Impresje,
— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
— Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

— poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
— piątki: godz. 14.00 do 16.00;
— Klub Świetlica dla dzieci w dwóch grupach wiekowych
(szkoła podstawowa i gimnazjum),
— piątki: godz. 16.00 do 17.30;
— Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

IMPREZY

28.11. 2000 godz. 16.00 Wernisaż wystawy malarstwa rodziny Kurowskich z Nierodzimia - Oddział Muzeum Zbiory Marii Skalickiej.

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

23.11.	godz. 17.00	Tygrys i przyjaciele
	godz. 18.45	Ja, Irena i ja
	godz. 21.00	Co kryje prawda
24-29.11.	godz. 18.45	60 sekund
	godz. 20.30	Człowiek widmo

nowo otwarta

APTEKA „Centrum”

przy ulicy Daszyńskiego 8
(naprzeciwko Hotelu Równica)

zaprasza codziennie
od godz. 9.00 do 19.00
również w niedzielę

SKLEP CAŁODOBOWY **DUET** Zakupy na telefon!
spożywczo-przemysłowy W CENTRUM USTRONIA
43-450 Ustroń DOWÓZ GRATIS!!!
ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

UZDROWISKOWY PARTNER

Ustroń przygotowuje się do podpisania umowy partnerskiej z Luhačovicami w Republice Czeskiej. 24 października do czeskiego uzdrowiska udała się delegacja naszego miasta w składzie: naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki **Danuta Koenig**, pedagog z Gimnazjum Nr 2 **Iwona Werpachowska**, prezes Towarzystwa Kontaktów Zagranicznych **Andrzej Piechocki**, i skarbnik TKZ **Maria Nowak**.

Celem wyjazdu było przygotowanie gruntu do podpisania umowy, nawiązanie współpracy w różnych dziedzinach życia społecznego – kultura, sport, nauka itp. – wymiany doświadczeń w zakresie lecznictwa uzdrowiskowego i zapoznanie się z infrastrukturą tego kurortu.

W czasie pobytu spotkano się z **Bohuslavem Marhoulem**, starostą Luhačovic oraz z dyrektorem miejskiego domu kultury i szkoły średniej, dyrektorem uzdrowiska i rozlewni wód leczniczych Vincentka.

Miasto Luhačovice jest znanym uzdrowiskiem w Czechach. Liczy około 5.500 stałych mieszkańców. Miejsc w sanatoriach jest 2.500. Rocznie przyjeżdża tam na kurację ponad 2.000 gości. W uzdrowisku zatrudnionych jest 560 pracowników. Wykorzystanie bazy wynosi 80%. Wśród kuracjuszy 15% to osoby z zagranicy, głównie z Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Izraela.

W mieście funkcjonuje jedno przedszkole, szkoła podstawowa, szkoła średnia z internatem, gdzie młodzież uczy się zarządzania, hotelarstwa, gastronomii, rzemiosł artystycznych oraz księgarstwa. Jest tu także szkoła sanatoryjna dla dzieci od szóstego roku życia. Mniejsze dzieci przyjeżdżają na kurację z rodzicami.

Najbardziej zaskoczyła nas organizacja pracy urzędu miasta, który tylko dwa dni w tygodniu przyjmuje petentów w godzinach od 8 do 17, z godziną przerwą na obiad.

Luhačovice leżą na południu Moraw, 30 km od Žlina. Od Ustronia oddalone są o około 150 km, które samochodem można przebyć w ciągu 2,5 godziny.

Miejscowość ta posiada naturalne źródła lecznicze znane już od ponad 300 lat. Ogromny rozwój uzdrowiska rozpoczął się od 1902 roku. W tym okresie powstała niepowtarzalna architektura miasta, tworząca przepiękną harmonię z przyrodą. Twórcą zabudowy kurortu był słowacki architekt **Duszan Jurkiewicz**.

W leczeniu wykorzystuje się naturalne źródła lecznicze w połączeniu z najnowszymi osiągnięciami lecznictwa sanatoryjnego i rehabilitacji. Wody ze źródeł stosuje się w kuracjach pitnych, do inhalacji i kąpieli. Leczy się tam choroby układu oddechowego – astmę oskrzelową, alergię dróg oddechowych, chroniczny nieżyt oskrzeli, choroby strun głosowych, chrypki, stany pooperacyjne dróg oddechowych, choroby układu trawienia – choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, stany pooperacyjne, choroby powstałe w wyniku zaburzeń przemiany materii – cukrzycę i otyłość, choroby układu krwionośnego i narządów ruchu.

Uzdrowisko proponuje na rok 2001 szereg pobytów z programami leczniczymi jak na przykład „Tydzień dla twojego głosu”. Zaleca się go szczególnie tym osobom, dla których głos jest



narzędziem pracy. Kuracja ta ma na celu regenerację więzadeł głosowych oraz prewencję w zakresie profesjonalnego zmęczenia głosu. Inną propozycją jest „Tydzień dla kobiet”, mający na celu poprawę sylwetki i urody. Są również propozycje dla menadżerów – leczniczy program antystresowy. Zajęcia indywidualne prowadzone są w fitness centrum. Przedtem jednak wykonuje się badania EKG, spirometryczne, biochemiczne. Poza sezonem zaprasza się seniorów. Dla nich siedmiodniowy pobyt jest najtańszy i kosztuje od 2310 do 3430 koron.

Do Luhačovic można też wyskoczyć na 2 dni za 780 koron. Jest to program minimum z kąpielą perełkową i częściowym masażem oraz kuracją picia wód. Taki weekend należy zarezerwować 21 dni wcześniej.

W tej chwili na pełnych produkcyjnych obrotach butelkuje się leczniczą wodę ze źródła Vincentka. Picie jej zapobiega przeziębieniom. Zaleca się tradycyjny sposób picia dwa razy dziennie w proporcji 1:1 z gorącym mlekiem na pół godziny przed posiłkiem. Ponieważ jest to czysta postać wody morskiej ma ona lekko słony smak. Zapewniam, że jest smaczniejsza od tabletek emskich. Posiada bogactwo rozpuszczonych w niej minerałów, a szczególnie dużą zawartość jodu (6,59 mg/l). Posiada wszystkie wymagane certyfikaty. Wodę stosuje się również do inhalacji.

Na bazie Vincentki wyprodukowano również spray do nosa, który pomaga utrzymać zdolność czyszcząca śluzówki. Stosuje się go do zwilżania całej jamy nosa oraz gardła, zwłaszcza, gdy przebywa się w środowisku o niskiej wilgotności powietrza lub jeśli pracuje się w zapyłonym pomieszczeniu. Stosowany u dzieci zapobiega przewlekłym zakażeniom górnych dróg oddechowych, nieżytowi nosa. Aplikowany jest również po operacji migdałów nosowych.

Sprawdziłam, wodę Vincentkę można nabyć w delikatesach, zaś spray w aptece na terenie Czeskiego Cieszyńska.

Dyrektor Rozlewni Leczniczych Wód zaprasza polskich biznesmenów do współpracy w zakresie dystrybucji Vincentki w naszym kraju. Dyrekcja czeskiego uzdrowiska widzi także możliwość wymiany doświadczeń w leczeniu uzdrowiskowym i nawiązanie współpracy z lekarzami i rehabilitantami z naszego miasta.

Pobyt w tamtejszym kurorcie nie ogranicza się jednak tylko do zabiegów leczniczych i daje duże możliwości aktywnego wypoczynku. Można skorzystać z basenów pływackich, łowić ryby, jeździć konno, grać w tenisa. Organizowane są także wycieczki do wielu atrakcyjnych miejsc. W teatrze organizowane są koncerty i przedstawienia oraz wiele imprez.

Każdy z ustroniaków, który miał już okazję być w Luhačovicach przy pięknej słonecznej pogodzie, został tym miastem urzeczony. Nie każdy jednak wie, że kontakty między naszymi miastami zostały zapoczątkowane przez **Jana Misiorza**. Obecny radny wspomina, że jego sąsiadka jeździła do Luhačovic jeszcze przed wojną i już wówczas uzdrowisko to cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Ustronia. J. Misiorz zaproponował więc władzom samorządowym naszego miasta nawiązanie kontaktu ze starostą Luhačovic.

Wykorzystano zdjęcie z folderu Luhačovic
Tekst: **Maria Nowak**





Witejcie

Muszym sie Wóm kapke polutować, bo ponikiedy jak sie czlowiek wygodno, to mu kapke lżyj na duszy. Choć przeca nie rada jowejczym. Nale szlach loto z kónzumu i spotkalach jednóm babe, co sie znómy jeszcze z podstawówki, a wiela to już roków minyło, mój Boże. Lóna mo dycki telkownych rzeczy do lobgodanio, że isto musialach godzinie stoć, a wyposłóchować, a moc z tego już słyszałach po roz drugi.

Ponikierzi wszystko muszóm lo inszych wiedzieć. Dyć nikiero tako baba, a ponikiedy i chłop to wiy lo nas wiyncyj niż my sami lo sobie wiyemy. Tóż ta moja znómo też lo każdym w Ustróniu wiy wszystko, lo Was isto też. A na wszystko mo swoji widzimisie i swojóm rade. Według ni każdy je gupi, a lóna wiy wszystko nejlepi. Doprowdy nie wiadómo skąd ludzie majóm tela pewności siebie. Ponikiery to już sie tak chwoli, że nieza tego posłóchać. Tęz to isto znoćie, nale co robić?

Jak mie tako potwora zaczepi, tóż dlo świąntego spokoju stanyłm śnióm na ceście, a przitrefiło sie aji, żech ji cosik przitaknyła, bo aji lóniej też sie udo rzeknąć cosi po moji myśli.

Ludeczkowie, tak mi sie ponikiedy zdo, że tyn świat je doista piekny, jyny ludziska do niego nie dorośli. Abo fót stynkajóm na swoji boleści i że im piniyndzy chybio, abo zaś sie chwołóm jacy to sóm dobrzi, a insi źli i gupcy, że doista mi tako godka poradzi lobmierznóć.

Tóż nie dziwota, że wołym se siednóć z psym, abo kocurym kole pieca, dyć już coroz bardziyj zima i porozmyślać lo swoim żywobyciu. No i nie muszym żodnego wyposłóchować. **Hełynka**



rys. Jerzy Jopek

SU
"MALWA"

Ustrón, ul. Szpitalna 45

zaprasza na

bal sylwestrowy

gwarantujemy:

- ◆ szampańską zabawę,
- ▲ domową kuchnię,
- ◆ **wiele atrakcji,**

które wprowadzą nas w XXI wiek

Zgłoszenia przyjmujemy w recepcji

tel. 854-28-86, 854-29-67
lub 0-604-283-616

POZIOMO: 1) jesienny znak zodiaku, 4) najlepsza obrona, 6) typ żagla, 8) król stawu, 9) gwarowa córka, 10) okładka, obwoluta, 11) ciągła lub przerywana, 12) żalobny utwór, 13) Brenną założyli, 14) przeciwieństwo zalet, 15) rodak, krajan, 16) imię germańskie, 17) Jerzy po cieszyńsku, 18) krzyżówkowa papuga, 19) korab Noego, 20) lodowy deszcz.
PIONOWO: 1) wyprawa w teren, 2) przebieralnia w teatrze, 3) do prania, 4) staż sędziowski, 5) stosik, 6) mazak, pisak, 7) przodek fortepianu, 11) w alfabecie, 13) kuzynka foki.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 5 grudnia b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 44
ADAM MAKOWICZ

Nagrodę 30 zł otrzymuje **DOMINIKA GLUZA** z Ustronia, ul. Strażacka 5. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

1		2		3		4		5		6		7
			8					5				
9								10				1
	9			11		8		7				
12		6						13				3
					14							
15		2								16		
						17						
18				19		4				20		

GAZETA
USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotła, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustrón, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustrónska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyń, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.11.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 24.11.2000 r.